

Taki sam mechanizm jak spółka z o.o. Jan & Berg z Bielska - Białej zastosowali biznesmeni wraz z dyrektorem banku, kierownikami wydziałów w Olkuszu. Nawet kwoty są podobne. W Bielsku 30 mln. zł. a w Olkuszu 28 mln. zł. wyprowadzono do prywatnych kieszeni. Mechanizm był prosty; spółki w latach 1998 - 2000 r. zaciągały kredyty na zakup maszyn a także biorące funkcjonowanie firmy. **Działali wg utartego schematu.** Wszystkie firmy w momencie podpisywania umów z bankiem były w **fatalnej** sytuacji finansowej.

f

Kilka miesięcy później upadały, zaprzestając spłaty długów. Zaś 8 pracowników banku z jego dyrektorem, zastępcą, kierownikami pozytywnie opiniowali wnioski kredytowe, ukrywając rzeczywistość - złą kondycję firm. Bankowcy nawet **nie** zaglądali do dokumentacji firm starających się o kredyty. Nie kontrolowali też wartości przedmiotów które miały być zabezpieczeniem. Nie sprawdzano nawet czy takie zabezpieczenia

istnieją.

Wypisz wymaluj bielski biznesmen i bielskie banki - z jedną różnicą: w Olkuszu zabrano się za pseudobankierów a w Bielsku są pod ochroną prokuratury i to

od 6 lat!!!